

# ZRZESZ KASZĘBSKÓ



## PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô” wychodzi trzy razy w tygodniu.  
Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chôz” ukazuje się w każdym numerze czwartkowym  
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô”.  
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Poczтовая nr. 30.

Rok IX.

Wejherowo, sobota 2 marca 1946 r.

Nr. 27

BRUNON RICHERT

### Kaszubi na Zachód

Oto jesteśmy świadkami wielkiego ruchu emigracyjnego ze wschodu na zachód. Polska przesuwa się na Zachód... Zrozumeliśmy, że szeroki dostęp do morza jest najważniejszym z naszych postulatów terytorialnych a bez odebrania Niemcom Ziemi Zachodnich nie będziemy nigdy silnym państwem. Względny gospodarczy i strategiczny przemawiają za koniecznością, włączenia do Polski nie tylko Gdańska wraz z ujściem Wisły, ale i szerokiego dościa do morza, wraz ze Szczecinem i ujściem Odry.

To nowe przesunięcie naszych granic nakłada na nas obowiązki. Pierwszy i podstawowy obowiązek, to zaludnienie ziem zachodnich. W tej akcji całego narodu polskiego nie może zabraknąć nas Kaszubów.

Nie tylko musimy brać czynny udział w tej akcji, ale nawet w niej przodować. Dlatego też rzucamy hasło: Kaszubi na Zachód! Hasło to musimy wydobyć na powierzchnię świadomości całego ludu kaszubskiego. Jakże za tym przemawiają racje?

Bo ziemię tę po Parsantę, to ziemię na których mieszkali Kaszubi od zarania swych dziejów, tutaj pierwszy raz użyto naszej nazwy szczepowej Kaszubi. A ziemię po Odre, Łabę i hen aż do Rugii, to ziemię innych plemion słowiańskich północno - zachodnich, z którymi ściśle my Kaszubi byliśmy spokrewnieni węzłami krwi, kultury i interesów politycznych. Pewnie, że ziemię tę w różnych okresach naszych dziejów zostały podstępnie i zbrodniczo, a w każdym razie całkowicie bezprawnie zagrabione i siłą zgermanizowane. Ale dziś wracamy my na swoją własność.

My Kaszubi idziemy na Pomorze Zachodnie jak syn na swoją ojcowiznę.

Musimy uświadomić sobie jedną zasadniczą prawdę. Ziemię tę nowo odkrytą, jeżeli włączymy je w organizm kultury polskiej czyli innymi słowy, jeżeli odnowimy dawne prawa historyczne. Jednak kultura polska nie może być nowym ziemiom narzucona przez Polskę. Muszą one sobie tę kulturę przyswajać, musi ona się przyjmować na podłożu własnej tradycji. Trzeba budować tutaj kulturę, z poszanowaniem gruntu, na którym budujemy. I tutaj my Kaszubi możemy spełnić wielką rolę. Bo myśmy utrzymali język, zwyczaj, kulturę, całą psychikę wymarłych mieszkańców tych ziem, szczególnie kaszubsko-pomorskich. Idąc na zachód przywracamy to wszystko na dawne miejsce.

Na zachodzie jest ziemia! Dla Kaszubów miłość ziemi była od wieków motorem ich społecznego żywota. Idziemy na Zachód — tam jest ziemia i to ziemia, którą kiedyś orali nasi przadkowie, również Kaszubi. Niech pług wypuszczony ongiś z rąk wymierających naszych praojców, dziś uchwyci w ręce nowe pokolenie kaszubskie.

### Ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii

MOSKWA (Tass). Z Czang = Czung donoszą, że w dniu 26 lutego szef sztabu armii marszałka Malinowskiego, gen. Troczenko, złożył przedstawicielom miejscowej prasy następujące oświadczenie:

W związku z ukazującymi się wiadomościami w chińskiej i amerykańskiej prasie, zniekształcającymi istotny stan rzeczy w sprawie wstrzymania ewakuacji wojsk radzieckich z Mandżurii, sztab armii marszałka Malinowskiego wyja-

śnia: Jeszcze w listopadzie 1945 r. rozpoczęto ewakuację wojsk radzieckich z Mandżurii. Na skutek dwukrotnie zgłoszonej prośby rządu chińskiego, ewakuację wojsk radzieckich wstrzymano do 1 lutego br. W dniu 15 stycznia br. rozpoczęto ewakuację wojsk radzieckich, która w dalszym ciągu się odbywa, przy czym znaczną część wojska już wycofano z Mandżurii. Jednak ewakuacja wojsk radzieckich natrafia na pewne przeszk-

dy, ponieważ wojska rządu chińskiego zajmują tereny, opuszczone przez wojska radzieckie, z dużym opóźnieniem i wskutek tego zdarza się, że dowództwo wojsk radzieckich nie ma komu przekazać opuszczonych terenów. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że jesienią ub. roku, władze chińskie kilkakrotnie zwracały się do dowództwa wojsk radzieckich, podkreślając, że wojska radzieckie ustępują nie czekając na przybycie wojsk rządu chińskiego. Dowództwo wojsk radzieckich nie mogło nie wziąć pod uwagę tych okoliczności. Dowództwo wojsk radzieckich w Mandżurii przewiduje, że ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii zakończy się pierwszej, niż dowództwo wojsk Stanów Zjednoczonych zdoła wycofać swe oddziały z Chin, a w każdym razie nie później.

W świetle tych faktów, wszelkiego rodzaju wiadomości, ukazujące się w niektórych piśmie chińskich i zagranicznych o rozmyślnym wstrzymywaniu wojsk radzieckich w Mandżurii są kłamliwe i wrogie wobec Związku Radzieckiego. Zmyślać je mogą elementy reakcyjne i antydemokratyczne, które usiłują podważyć zaufanie ludności chińskiej do Armii Czerwonej, oswobodzicielki Mandżurii od japońskich imperialistów.

### Anglicy z odznakami polskimi przyczyną noty do Rady Bezpieczeństwa

LONDYN. Jak podaje dyplomatyczny korespondent agencji Reutersa, Sylvain Mangeot, prawdopodobnym powodem wystosowania przez rząd jugosłowiański noty do Rady Bezpieczeństwa w sprawie przebywania armii gen. Andersa we Włoszech jest fakt, iż niektóre oddziały brytyjskie w okolicy Triestu noszą polskie oznaki przynane im w dowód wdzięczności za oddane przysługi podczas kampanii włoskiej.

Jak wiadomo, rząd jugosłowiański zaprotestował przeciwko przesuwaniu się wojsk polskich ku granicom Jugo-

stawii, które miało miejsce specjalnie w okolicy Triestu. Rząd W. Brytanii zdemontował te pogłoski, lecz dobrze poinformowane koła twierdzą, iż 2 oddziały brytyjskie, stacjonowane w odległości mniej więcej 50 km. od Triestu, mają prawo do noszenia oznak polskich, przyznanych im przez dowództwo polskie za udział we wspólnych walkach, jako symbol koleżeństwa. Oficerowie tych oddziałów często spędzają swój urlop w mieście, co prawdopodobnie dało powód plotkom, iż wojska polskie znajdują się w pasie granicznym.

### Bojówki policji niemieckiej napadają na powracających do kraju Polaków

SZCZECIN. (PAP). — W czasie od 8 do 16 bm. uzbrojone bojówki policji niemieckiej dokonały w pobliżu naszej zachodniej granicy szeregu prowokacyjnych napadów na powracających do kraju Polaków.

W dniu 8 lutego w miejscowości Loekmitz dwunastu umundurowanych członków policji niemieckiej sterroryzowało grupę obywateli narodowości polskiej. Doprowadzeni do posterunku policji niemieckiej, gdzie pod pozorem rewizji osobistej padli ofiarą zwykłego rabunku. Następnie ofiary wśród szykan i obelg zostały dotkliwie pobite i pod groźbą użycia broni zmuszone do całodziennej, ciężkiej pracy. Dopiero o zmierzchu grupa zmaltretowanych Pola-

ldziemy na Zachód! Niech od kaszubskich rolników zaroi się powiat bytowski, lęborski, słupski, człuchowski. Stańmy mocno aż po Parsantę. Niech Leba i Kołobrzeg staną się portami kaszubskich rybaków.

A jeżeli staniemy na Zachodzie — to nigdy już nie ustąpimy — bo mocni jesteśmy jak granit a uparci „tak jak Kaszubi”.

ków została wyprowadzona na szosę pozostawiona własnemu losowi.

Zdołała ona dotrzeć do Szczecina.

W dniu 10 bm. w odległości ok. 1 km. od polskiego punktu granicznego, 4 umundurowanych i uzbrojonych policjantów niemieckich dokonało bestialskiego napadu na małżonków Aleksandra i Zofię Kuczyńskich — byłych więźniów Buchenwaldu i Oświęcimia, oznaczonych numerami 2499 i 28944. Kuczyńscy zostali wprowadzeni do stojącego na uboczu rozwalonego domu, gdzie Niemcy, związawszy ich linami, dokonali rabunku, poczem w potworny sposób pobili. Niespodziewanie nadjeżdżająca pobliską szosą kolumna samochodowa, sploszyła zbrodniarzy.

16 bm. grupa Polaków powracających z obozu w Heim została zatrzymana przez policję niemiecką na stacji kolejowej w Loekmitz. Byli to: Stanisław Cichut, jego żona Olga oraz Kalecki Tadeusz. Zostali oni, wśród wywisk bicia kolbami, doprowadzeni do jakiegoś domu, gdzie poddano ich dalszemu katowaniu, doszczętnie obrabowano, następnie wręczono do piwicy. W nocy Olga Cichut została wciśnięta do innego pomieszczenia i rozbastwieni oprawcy dokonali na niej ohydny gwałtu. Na-

stępnego dnia ofiary wypuszczono na wolność. Udało im się dotrzeć do Szczecina.

Wymienione wypadki mają znamiona zorganizowanej akcji antypolskiej. Wszystkie ofiary zbrodniczych napadów posiadały przy sobie wszelkie dokumenty wymagane przy opuszczeniu terytorium okupowanych Niemiec.

### Napięta sytuacja w Palestynie

Premier Egiptu wzywa do spokoju

LONDYN. (Obsł. wł.). — W północnej części Palestyny zarządzono godzinę policyjną od zmierzchu do świtu. Zarządzenie weszło w życie w niedzielę od godz. 6-ej wiecz.

KAIR. — Premier Egiptu wezwał studentów kairskich, aby powstrzymywali się od aktów gwałtu wobec brytyjczyków, ponieważ może to zaszkodzić interesom narodu egipskiego. Zbliżające się rokowania o rewizję traktatu anglo-egipskiego wymagają powagi i spokoju.

## W Norymberdze oskarżenie trwa

NORYMBERGA. (obsł. wł.). Prokurator radziecki przedstawił świadka Grigoriewa, 47-letniego chłopca radzieckiego, który przemawiał w imieniu milionów Rosjan, którzy tak jak on byli świadkami rozstrzelania przez Niemców swoich żon, dzieci i przyjaciół. Grigoriew opowiedział, jak Niemcy bezlitośnie zniszczyli jego miasteczko w okręgu Pskowa w październiku 1943 roku. Jedynym świadkiem pozostawionym przy życiu był niedorozwinięty umysłowo paralytyk.

Grigoriew i jego dwaj synowie z okna domu na krańcu miasteczka widzieli, jak Niemcy pędzili przed sobą wielki tłum ludzi. Zobaczył swoją żonę i najmłodszego syna, którzy zostali również zabrani. Dwa dni później dowiedział się, że żona została spalona żywcem w drugim „domu śmierci” na końcu szosy. W „domu śmierci”, w którym znajdował się Grigoriew, ustawiono pod ścianę 19 cfiar i Niemcy rozstrzelali ich z karabinów maszynowych. Ojciec i syn, chociaż ranni, zbiegli.

Młody chirurg z Czerwonej Armii, który był jeńcem w obozie niemieckim na Ukrainie, opowiedział o okrutnym traktowaniu jeńców radzieckich.

Prokurator Smirnow zademonstrował zdobyty film niemiecki, wykazujący okrucieństwa niemieckie w Jugosławii, m. in. masowe wieszanie i ścinanie głów. Następnie Smirnow omówił przesładowanie Żydów i oświadczył, że 3 miliony zmarły w Polsce, 112.000 w Czechosłowacji zmuszono do maszerowania szeregi bez żywności lub wody, przy czym Niemcy nie pozwolili ludności cywilnej podawać więźniom żywności.

NORYMBERGA. (obsł. wł.). Trybunał odrzucił prośbę Ribbentropa o wezwanie Winstona Churchilla na świadka obrony lub też przestanie mu kwestionariusza, zezwolił natomiast Goeringowi na wystanie kwestionariusza do lorda Halifaxa, ambasadora brytyjskiego w Stanach Zjednoczonych.

Świadek prokuratury radzieckiej 32-letni Abraham Suzkewer opowiedział, jak Żydzi zmuszeni byli do pełzania na ziemi i szczekania jak psy, a następnie do tańczenia nago dokoła ognia, dopóki nie utracili przytomności. Suzkewer oświadczył, że spędził dwa lata w ghetcie wileńskim, skąd zbiegł razem z powstańcami. W chwili zajęcia Wilna przez Niemców w mieście mieszkało 80.000 Żydów. Żydzi zostali wywiezieni z mieszkań, a uciekinierzy wytropieni

psami. Połowa żydowskiej ludności Wilna została wymordowana.

Następnie prokurator radziecki Smirnow opowiedział o doświadczeniach Niemców na żywych ludziach, sterylizacji, kastracji i powolnym zamrażaniu.

Smirnow przedstawił drugiego świadka, młodą Polkę Sewerynę Szmaglewską, (autorkę książki „Dym nad Birkenau”) która spędziła dwa lata w obozie w Oświęcimiu. Oświadczyła ona, że w 1944 roku został wydany rozkaz wrzucania dzieci do pieców krematoryjnych bez gazowania, ponieważ komory gazowe były przepełnione. Krzyki ich słychać było w całym obozie. Dzieci musiały spełniać ciężkie prace, nosić węgiel, wykonywać części maszyn i dźwigać ciężary.

## ZSRR piętnuje reakcjonistów chińskich

### Komunikat radziecki o sytuacji w Mandżurii

LONDYN. (Obsł. wł.) — Wzmoczone nasilenie propagandy antyradzieckiej w Chinach wywołało w Moskwie silną reakcję.

Komunikat radziecki stawia rządowi chińskiemu następujące zarzuty:

1) członkowie Kuomintangu (stronnictwa marsz. Czang-Kai-Szeka) zostali wysłani do Mandżurii aby zorganizować propagandę antyradziecką, a nawet prowokować incydenty; 2) wystanicy ci przyłączyli się do resztek pozostałych w Mandżurii wojsk japońskich i z nimi współdziałają; 3) akcja tych antyradzieckich elementów doprowadziła do tego, że kilku oficerów i żołnierzy radzieckich poniosło śmierć.

Wreszcie komunikat radziecki oskarża rząd chiński o otwarte popieranie reakcji prasy chińskiej.

W środę zakończona została praca prokuratury i zgromadzone dowody, na podstawie których wojskowy trybunał osądzi 22 głównych nazistowskich przestępców wojennych i 6 organizacji nazistowskich. Obrona rozpocznie przemówienia w poniedziałek.

Oskarżenie Sprzymierzonych zostało zakończone w ciągu trzech miesięcy od rozpoczęcia procesu. Przez ten czas oskarżyciele amerykańscy, radzieccy, brytyjscy i francuscy omówili nieporównany rekord potworności, aktu gwałtu i innych zbrodni powstałych z żądzy naziści do podboju świata.

Przed rozpoczęciem prac obrony trybunał musi jeszcze zdecydować problem zbrodniczości oskarżonych organizacji oraz otrzymać prośby od świadków Kaltenbrunnera, Rosenberga i Fricka.

Jak dotychczas, nie ogłoszono oficjalnej odpowiedzi Chin na te oskarżenia. Wczoraj marsz. Czang-Kai-Szek odbył konferencję z głównym dowódcą wojsk amerykańskich w Chinach. Dziś generalny sekretarz rządu chińskiego oświadczył:

— Rząd jest zdecydowany utrzymać integralność terytorium i prawa suwerenne na północnym-wschodzie, który stanowi dla Chin jedyne żywotne połączenie ze światem. Wszelkie porozumienia, jakie nastąpiły poza plecami Chin, nie mogą być wiążące.

Ostatnie zdanie dotyczy tajnego porozumienia, zawartego w Jalcie przez W. Brytanię, Stany Zjednoczone i ZSRR w roku ub.

CZUNGKING. — Chińskie zgromadzenie narodowe wypowiedziało się przeciwko warunkom układu w Jalcie.

## Wyniki wyborów prowincjonalnych w Belgii

BRUKSELA. (obsł. wł.) Pierwsze wyniki belgijskich wyborów prowincjonalnych wskazują, że ani lewica, ani prawica nie będą miały wyraźniej większości. Niedzielne obliczenia wskazują na duży postęp katolików, którzy zdobyli przeszło 100 mandatów więcej, niż w ostatnich przedwojennych wyborach.

Liberałowie ponieśli straty, komuniści powiększyli swój stan z 28 na 58 mandatów. Ogłoszone liczby dają obraz podziału głosów: katolicy — milion, socjaliści 800 tysięcy, komuniści — 240 tysięcy, stronnictwo liberalne — 200 tysięcy.

## Wieści z kraju i świata.

### Polityka międzynarodowa

— Przyszły jakoby kandydat republikański na prezydenta USA. Harold Stassen patrzy optymistycznie na rozwój stosunków z ZSSR. Oba kraje powinny wyjaśnić dzielące je nieporozumienia.

— Ambasador USA. wyraził wobec min. Massaryka ubolewanie z powodu naruszenia suwerenności Czechosłowacji przez oficerów amerykańskich. (Ale wykopane skrzynie nie wrócą na miejsce).

— W ciągu tygodnia ostatnie oddziały brytyjskie opuszczają Persję.

### Kraje Europy

— W tym tygodniu zostanie w Rumunii ogłoszony projekt ordynacji wyborczej.

— W kopalni pod Dortmundem wydobyto 8 górników, którzy przez 80 godzin przebywali pod ziemią.

— Blum będzie zabiegał w USA. o pożyczkę miliarda dolarów na odbudowę przemysłu francuskiego.

— Kierowniczka hitlerowskiego związku wychowawczyń w Stuttgarcie ska-

zana została na rok więzienia za próbę zorganizowania związku na nowo.

— Ponieważ 29 istniejących dzienników w okupacji amerykańskiej stale interesowało się procesem norymberskim, nakazano im poświęcać 25 proc. miejsca procesowi.

— Angliści, nie chcąc się uzależnić od niemieckich robotników, nie przyjmują na kopalnie węgla jeńców.

— Największe wrażenie na wycieczce młodzieży angielskiej w ZSRR, uczynił duch narodu i niespotykana nigdzie w tym stopniu opieka nad młodzieżą.

— W Bukareszcie skazano zaocznie na karę śmierci jako przestępców wojennych 3 b. ministrów rumuńskiego rządu w Berlinie, kilku zaś dziennikarzy „Legionerów” na kary więzienia.

— Wódz socjalistów hiszpańskich Caballero, który przeszedł operację nerki i amputację nogi, wraca powoli do zdrowia.

### Polska

— Wiele firm zagranicznych poszukuje w Polsce przedstawicieli dla nawiązania kontraktów handlowych.

## Co piszą inni?

### O jedność Słowiańszczyzny

Dziennik Ludowy nazywa porozumienie polsko-czeskie koniecznością dziejową, do której nakłania nas konsekwentnie antysłowiańskie nastawienie polityki niemieckiej od samego zarania naszych dziejów.

Tylko jakaś zbrodnica lekkomyślność i skrajna naiwność mogłaby mniemać, że Niemcy zostały powalone na zawsze. Nie zgodzą się nigdy na to, aby być równymi wśród równych i zawsze będą sięgali po władzę nad światem przy pomocy Bóg wie jakich zbrodni i jakiej broni. I czy będziemy chcieli, czy nie będziemy chcieli, my to znaczy Polacy i Czesi, będziemy przednią strażą całej Słowiańszczyzny. Tu jest nie jakieś fikcyjne przedmurze od wschodu, jakieś bronienie zachodu i jego cywilizacji, ale realne przedmurze od strony zachodniej. Słowiańszczyzna byłaby cywilizacyjnie już dzisiaj potęgą, gdyby jej wysiłki i wkłady nie były stale niweczone przez germanizm. Ostoi się Słowiańszczyzna tylko wtedy, jeśli będzie dość silna, aby bronić swej kultury przed środkowo-europejskimi Hunnami.

Możliwość zbliżenia polsko-czechosłowackiego stają się koniecznością. Wszystko co staje na drodze do tego porozumienia i zbliżenia jest z perspektywy bytu czy niebytu naszego drobiazgam i głupstwem. Animozje obustronne muszą ustać. Błędy popełnione z obu stron, winny być zlikwidowane, jeśli my sami nie chcemy być zlikwidowani. Słowiańszczyzna jako wielka całość, której jesteśmy częścią, to coś więcej, niż przedmioty naszych sporów.

## Z dnia

W świecie całym istnieją trudności aprowizacyjne. Ma je również i nasz kraj. Mimo wszystkich wysiłków nie udało się nam w akcji jesiennej obsiać przewidzianej planem powierzchni.

Nadchodzi wiosna w czasie, której trzeba nam będzie wykonać ogólnopolski plan zasiewów. Musimy do tego zmobilizować wszystkie środki. Akcja siewna na wiosnę to dla całego narodu bitwa o chleb codzienny. Tej bitwy nie wolno nam przegrać. Aby ją wygrać już dzisiaj musimy się do niej przygotować. Już dzisiaj należałoby się zająć rozdziałami zbóż siewnych, aby w momencie gorączki siewnej nie zawiódł transport. To samo dotyczy przygotowania maszyn rolniczych.

Kiedyż wreszcie urzędy ziemskie, izby rolnicze uchylą rąbek tajemnicy jak zamierzają akcję tę zorganizować i przeprowadzić. Wiosna może przyjść nagle — i dlatego musimy być przygotowani już teraz do akcji tak poważnej, jak akcja siewna. B. R.

### Przed wyborami w Czechosłowacji

PRAGA. (Obsł. wł.) — Wybory do parlamentu Czechosłowacji wyznaczone zostały na dzień 26 maja rb. Próby utworzenia bloku wyborczego stronnictw koalicyjnych rządowej nie dały wyniku.

Partie polityczne idą do wyborów oddzielnie. Szczególnie ostra walka wyborcza zapowiada się między partią prezydenta Benesa z komunistami.

### Zbuntowani marynarze przed sądem brytyjskim

BOMBAJ. (Obsł. wł.) Sąd brytyjski rozpatrywał we wtorek sprawę buntu marynarzy hinduskich. Centralny komitet strajkowy zagroził zorganizowaniem nowych strajków, jeżeli marynarze będą „prześladowani” za swoje postęпки. Naczelny wódz sir Claude Auchinleck oświadczył otwarcie, że przywódcy muszą być ukarani.

### Na innych kontynentach

— Kupcy amerykańscy pełną parą pracują w Japonii, podczas gdy angielscy wogóle nie mogą się tam dostać jako na „teren operacyjny”.

— Rokowania holendersko-indonezyjskie wloką się. Angliści nie myślą o wycofaniu wojsk i wciąż używają Japonczyków do tłumienia ruchu niepodległościowego.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

INSP. KLEINSCHMIDT

## Drogi rozwoju gospodarczego regionu kaszubskiego

(Dokończenie)

Na marginesie można jeszcze wspomnieć, że do rozbudzenia życia gospodarczego przyczynić się może dobrze zorganizowane życie turystyczne na Kaszubach.

Półwysep Hel oraz piękno Szwajcarii Kaszubskiej zawsze będą atrakcją i nie przestaną wywierać swego uroku. Celem przyciągnięcia jaknajwiększych rzesz należałoby już obecnie obok dobrze pomyślanej propagandy pomyśleć o stworzeniu pewnych ośrodków turystycznych. Wieżyca, Ostrzyce, Chmielno, Zamośc, Kartuzy i Wejherowo.

Oczywiście, że w chwili bieżącej przedwcześnie byłoby jeszcze na tworzenie tych ośrodków, jednakże z po-

stępującą poprawą naszych stosunków i ta dziedzina zacznie się ożywiać.

Kończąc pozwolę sobie zwrócić uwagę jeszcze na jeden moment. Może nie jeden z was, patrząc na region kaszubski od strony gospodarczej, nie wierzy zbyt w jego rozwój gospodarczy. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jedno bogactwo, którego dotąd nie wymieniałem, a które równoważy brak wszystkich innych. Bogactwem tym jest ludność z jej tężyzną moralną i ogromną pracowitością. Na przykładzie zaś Finlandii i Danii dobitnie widzimy, że nie przyrodzone bogactwa kraju decydują o dobrobycie jego mieszkańców, ale przede wszystkim człowiek sam wyciska swe piętno.

## Młódzież to przyszłość

Wobec ogromnego braku inwentarza żywego, gospodarz nie zwraca poważnie uwagi na jakość jego, lecz na ilość. Pewnie że to ważne i zasadą prawie każdego najpierw mieć, a później wybierać, choć także nie bardzo to można stosować do inwentarza żywego, bo lepiej mieć mniej, a dobre sztuki, niż dużo, a kiepskie, bo i jedne i drugie niezależnie od dochodu jaki dają z siebie, jeśli potrzebują i muszą. No ale o doborze sztuk oraz o sposobie wychowania będę pisał w następnych numerach, tymczasem będziemy zbierali takie sztuki jakie i gdzie będziemy mogli dostać, bo dziś u nikogo niema za dużo, a poważnie są braki.

Natomiast musicie dbać, ażeby przy-

chówek, to znaczy młodzież, była już zadawalająca nie tylko ilościowo ale i jakościowo, a można do tego dojść jedynie przez doprowadzenie sztuk rodzaju żeńskiego do takich rozplodników, które bądź już dawały dobre potomstwo, bądź to mają tyle widocznych cech dodatnich, że należy się spodziewać, że muszą dać odpowiednie potomstwo.

To że stanowienia przez te rozplodniki drożej kosztuje nie może Ciebie Rolnika odstraszać, bo jeżeli jesteś rozumnym gospodarzem to wiesz, że wyhodować i hodować dobre sztuki drożej kosztuje niż chowanie byle co.

J. Grzybowski

Pow. Instruktor Hodowli Zwierząt.

### INFORMUJEMY

#### Dalsze ułatwienia dla rolników przy zdawaniu świadczeń rzeczowych ziemiopłodów

Celem ułatwienia rolnikom dotychczas zalegającym z przymusowymi dostawami ziemiopłodów, wywiązania się z tego obowiązku — Minister Apropowizacji i Handlu zarządzeniem z dnia 19. 2 br. uzupełnił przepisy o równoważnikach zamiennych, zawarte w zarządzeniu z dnia 26. 7. ub r. (Dz. Św. Rzecz, nr. 18. poz. 47), zezwalając właścicielom gospodarstw rolnych na dostarczenie owsa i ziemniaków, zamiast innych ziemiopłodów w następującym stosunku:

Za 100 kg.	Należy oddać owsa	Należy oddać ziemniaków
Pszonicy	200	740
Żyta	110	417
Jęczmienia	116	417
Owsa	—	377
Gryki	180	667
Prosa	166	625
Strączkowe jadalne	333	1.250
Strączkowych past.	125	468

Ziemniaków	27	—
Oleistych	500	1.818
Włókniстых	1.000	4.000
Łubinu	83	312
Siana-koniczyn	34	125
Siana łąkowego	22	83

#### Nowe linie autobusowe na Wybrzeżu

Na wybrzeżu zorganizowano następujące dalekobieżne linie autobusowe:

Gdynia — Gdańsk — Warszawa  
Kursują codziennie 2 autobusy. Odjazd z Gdyni, Sopot i m. Gdańska.  
Gdynia — Gdańsk — Tczew — Bydgoszcz — Łódź. Autobusy kursują w poniedziałki, środy i piątki. Odjazd z Gdyni Sopot i Gdańska.  
Gdańsk — Gdynia — Starogard — Bydgoszcz — Poznań. Autobusy kursują

## Kredyty siewne dla rolników

Państwowy Bank Rolny w Gdyni za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu morskiego w Wejherowie, uruchomił kredyty siewne wiosenne dla rolników, celem ułatwienia im zakupu nasion, narzędzi, dokompletowania uprzęży, opańczenia robocizny, uzupełnienia inwentarza itp.

Kredyty siewne uzyskać mogą:

a) prywatne gospodarstwa rolne zarówno średnie jak i drobne  
b) gospodarstwa nadzielone z reformy rolnej

w poniedziałki i czwartki. Odjazd z Gdyni, Sopot i Gdańska.

Gdańsk — Gdynia — Słupsk. Autobusy kursują codziennie. Odjazd z Gdańska, Sopot i Gdyni.

Gdynia — Gdańsk — Kwidzyn — Malbork — Elbląg. Autobusy kursują codziennie. Odjazd z Gdyni, Sopot i Gdańska.

Gdynia — Gdańsk — Tczew. Autobusy kursują codziennie. Odjazd z Gdyni, Sopot i Gdańska

W najbliższym czasie uruchomiona zostanie linia autobusowa Gdańsk — Gdynia — Kartuzy

c) gospodarstwa osadnicze

Wnioski o udzielenie pożyczki do wysokości 30.000,— zł należy składać do 1 marca br. w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. morskiego w Wejherowie, gdzie można uzyskać bliższych informacji oraz blankiety informacyjne majątkowe o wystawcy i żyrancie. Kredyt udzielony będzie z terminem płatności weksli od 6—9 miesięcy, przy oprocentowaniu 8 od sta. Ubiegający się o kredyt winien złożyć:

1) blankiet wekslowy w wysokości żądanego kredytu z 2 podpisami majątkowo odpowiedzialnymi ręczycielami,  
2) informacji dla wystawcy i żyrantów o posiadaniu przez nich majątku, potwierdzone przez wójta lub sołtysa,  
3) wniosek o przyznanie pożyczki z podaniem celu i żyrantów.

Co do gospodarstw nadzielonych z reformy rolnej lub osadników, należy przedłożyć oryginalne dokumenty, stwierdzające nadanie petentowi ziemie lub upoważnienie do administrowania powierzonej mu osady.

## Vspjerejta, Zrzesz'

ALEKSANDER MAJKOWSKI (59)

### Zëcé i Przigodë Remusa Zvjereadto Kaszubskiji

(postępni vatk)

A Mjichot zażel z rozka i rzekł:

— Stari rok jidze do kuńca a novi nadchodzi. Wuvożała va, dzecë, jak lastos'go roku v Svjetigo Mjichota, mojigo Patrona stauńce vschodzelo?

Jo so to dobrze przëboczol, bom v nen dzeń z woborë vjidzol, jak za stodałã całë njebo stojalo v płominjach. A kjej jem vszedł za woborë wobore woboczëc, co to znaczi, tej i jezoro szkleło krevavo, a mjedze njim a njebem czorni pas boru dzeleł wogijn njeba wod krevavi wodë. Naszi na pustkovju pozerele cecho na tę zjavę, przëzegnële sę i szlë do svoje robotë.

A Mjichot jãt povzadac:

— Stari ludze movjilë vjedno, że takji wogijn na njebie v Svjetigo Mjichota Pon Bog zeselo ludzom na wostrzegę, że będzie wojna i niewubetk v kraju. Chto vje, co nom Pon Bog zesle v Novim Roku?

— Do naszich lasów wojna njeudndzel — rzekła Marta.

— Zebe tvoje slovo, Marto, belo zlotim mostem! — wodrzekł Mjichot. — ale co będzie, tego njima vjedec. Komu namjenjonë, tego njeminje. Naszi starszi vjele vjedzelë povjadac o Szvedach, wo Ruskach i Francuzach, chterni z Bog vje jakkich nortov dalekijigo svjata v nasze naszle vsë i pustkovjo. Małozë wonji naszim krzivadë njevërzadzile? A i z tego pustkovju ludze sę tacilë po lasach, dobetk na taskę Boską wostavjivszë.

— Njeh Bog nas bronjil — vestchëła Marta.

Ale jo bel srodze cekavi nich dovnich dziejov, tedem sę pitol:

A vdarzice vë sobje co z wonich czasov Mjichale?

— Jakze jo so mom co vdarzëc, kjej jem tej bel jesz dzeckjem przë pjersë moji njeboszczicë matkji? Wona mje zabrala do lasa, — tak mje pozdnij povjodala, — v chustkë dëbovã wovinjëtigo, a krovë z celëcem v chrostë zaprovadzel muj njeboszczik wójc, przëzëgnol i vrocel sę na pustkovjë, bo chlopë wostelë, zebe bronjic.

Chtobe szedł pod wustrzechë woboczëc v chace gburskji, nalozibe tam rozë nigo zelastwa: szable czëzkji, rãcznjice, co krzemijem wognja dovajã. Dzis naszi ludze wod tego wodviklë. Ale muj njeboszczik tak mje povjodol, że te ze-

lastwa i strzelbë daleko v svjat njeslë naszi, kjej vojovelë z poganami, co chcele naju svjatã vjarë vetëpjic. Timi strzelbami gbur, wójc naszigo pana, wuzbrojil chlopov svojich, zebe bronjilë pustkovju. Ale naszta jich takõ hurma, że volele pochovac bronjã i jich przëjãc dobrã minã. Belë to Szvedzë cze teź Francuze. Delë wonji naszim poku, ale ze stanji vzële konje, a nawetk klacz wod zgrzebica i wuszlë v svjat.

Ale gburovji belo marketno wo zgrzebje, chturne zdechnãc muszalo bez matkji. Zaszedł won tede krijamko nocã do jich wobozu, wobsodłol klacz i przëjãchol przez vartë. Catë zëce won potim chodzel kulavi, bo jeden z vartarzov pchnãł go bagnetem v stopë. Ale jednak wucekł szcëslivje, nakrivszë płoszczem głovë szkapje, zebe ti, co go gonjilë, njeczulë rzenju klacze, chterna sę tesknjãta za svojim zgrzebicem.

Wod tego czasu bronjõ redzëvjeje pod wustrzechã, Dozetasma ju kjile vofjen, ale zodna do naju njedozãta. Jo so vjedno meszlë, że dovnji naszi ludze belë vjekszi i mocnjejszi naprocm nasju. Bo ta bronjõ pod wustrzechã beta mje za czëzkõ i njerëcznõ.

Na to jo rzekł:

— A moze naszi le wodveklë wod bronji. — Bo i sekjera i kosa przode zdovajã sę czëzkji, a kjej cztovjek przë-

veknje, to robji njimi, jakbe eble kavalëkjem jego reminja. Tak muszi bëc i z bronjã.

— Mosz pevnje i provdë, Remus. Ale rzeczë som: Nacuz nom dziso bronjõ? Rzãdã nami pruskji szandarzë, a chtuz z naszich wovozi sę be jim wodebrac vlodzã? Jo vjedno movjë, że z kozdim pokolenijem naszi ludze sã mniejszi i lechszzi. Ja, naszi przodkovje, to jesz belë ludze wodvoznigo ducha i mocni pjëscël Kijlze to wojen njevivalo v kaszubskjim kraju, jak to stari ludze vjedzelë wopovjadac! Vojovelë naszi z krzizokami i szvedami, a godka spjevõ, jak v Gduńsku na renku tak sę rãbjilë toporami zelaznimi, że Redunjõ catõ pobiegla krevjã. Ale dziseszi ludze zaboczilë wo nich vjelgijich czenach. Stari Klinkosz, co dzadem sedzi na wodpustach pod koscolem, wumje spjèvac wo nich dziejach, jaż krev sę burzi. Ale chtuz sę jimu tam przëstuchõ? Bo dzjisejszi, pokãd młodi to z dzëvczëkami szpRechë, a kjej sę zëstarzëjã, to v karczmje sedzec. Le do robotë, to jich jesz z biedã przënekosz, a i przëtëim sę coraz zgnilsi. Jo vedno meszle, że kuńc svjata sę zblizõ, jak go Sibela przëpovjedzala.

— Czimu vë meslice, że jidze kuńc svjata? — pitom sę.

(Postępni vatk mdze)

